

Ziemnicki, Janusz Antoni

Polska inteligencja w Warszawie na przełomie XIX i XX wieku : próba oszacowania ludności

Przegląd Historyczny 67/4, 631-635

1976

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JANUSZ ANTONI ZIEMNICKI

Polska inteligencja w Warszawie na przełomie XIX i XX wieku.
Próba oszacowania liczebności

Spór o pojęcie „inteligencji” jako warstwy społecznej i o zakres tego pojęcia toczy się od wielu lat. Ostatnie słowo w tej sprawie nie zostało wypowiedziane¹. W dalszym ciągu nie ma w nauce ogólnie przyjętej definicji tego pojęcia. Nie wyklucza to oczywiście możliwości studiów nad inteligencją polską, pod warunkiem sprecyzowania, co się chce pod tym terminem rozumieć. W niniejszej rozprawie przyjęliśmy jako kryterium przynależności do inteligencji polskiej na przełomie XIX i XX wieku wykonywanie pracy umysłowej będącej głównym źródłem utrzymania lub przygotowanie do zawodu przy co najmniej średnim wykształceniu². Trudne warunki szkolnictwa w ówczesnym Królestwie Polskim sprawiają, iż należy w niektórych wypadkach odstępować od tego ostatniego wymagania i brać pod uwagę ogólny poziom wiedzy, chociażby zdobytej poza szkołą.

Opracowania, które nawiązują w szerszym lub węższym zakresie do problematyki inteligencji warszawskiej XIX i XX wieku, nie rozstrzygnęły zagadnienia jej liczebności. Ze starszych autorów poruszył ten temat Józef Konczyński w związku z publikacją spisu dokonanego w 1897 r., podając w ślad za nim informacje statystyczne o niektórych grupach inteligencji polskiej w Warszawie³. W późniejszym czasie zagadnienie liczebności urzędników i biuralistów warszawskich w interesującej nas epoce usiłował rozwiązać Witold Trzeciński⁴. Z nowych badaczy dość dużo uwagi strukturze inteligencji polskiej w Warszawie na przełomie XIX i XX w. poświęca Janina Żurawicka. Dotychczas, niestety, brak dokładnego oszacowania, ile było podówczas w Warszawie inteligencji narodowości polskiej z uwzględnieniem, przynajmniej w przybliżeniu, liczebności poszczególnych grup zawodowych.

Próba poniższa, jakkolwiek niedoskonała, mogłaby stać się punktem wyjścia dla dyskusji. Zdawałoby się, że najbardziej miarodajnym źródłem powinny być materiały powszechnego spisu ludności Imperium rosyjskiego z dnia 9 lutego 1897 r.; był to jedyny spis, jaki dotyczył Warszawy na przełomie XIX i XX w. W odniesieniu do jego rzetelności nasuwają się poważne zastrzeżenia. Dotyczy to zwłaszcza składu narodowościowego ludności. „W okresie spisu Warszawski Komitet Statystyczny kilkakrotnie występuje jako rzecznik odstępstw od wymagań nauki dla dobra ojczyzny — —. Niewątpliwie — — rasyfikatorskie stanowisko Komitetu i miejscowej administracji wpłynęło na pewne wypaczenie wyników. W stosunku do Warszawy nie ulega wątpliwości, że władze zmierzały do wykazania znacznego

¹ L. H a s s, *Inteligencja: pojęcie i fakt*, KH 1972, nr 3, s. 667.

² Takie stanowisko zajmuje również w zasadzie S. Kieniewicz, *Rodowód inteligencji polskiej*, „Tygodnik Powszechny” 1946, nr 15 (56), s. 1.

³ J. K o n c z y ń s k i, *Ludność Warszawy. Studium statystyczne 1877—1911*, Warszawa 1913, s. VIII, tablica VIII i s. X, tablica XII.

⁴ W. T r z e c i ń s k i, *Ewolucja struktury zawodowej i socjalnej ludności m. Warszawy w okresie 1897—1921, jako też podział tejże ludności na warstwy społeczne podług dochodów*, Warszawa 1926, s. 8.

odsetka elementu rosyjskiego, co przede wszystkim znajduje odbicie w składzie wyznaniowym i podziale według języka ojczystego. W tym celu zapewne włączono do ludności miasta wojsko skoszarowane — pisze M. Nietyksza⁵. Pod tym kątem widzenia należy rozpatrywać dane spisu, według których język polski jako ojczysty uznało w Warszawie 421 569, jidysz 185 077, rosyjski 59 763, niemiecki 11 317 osób⁶.

Stan Warszawy owych czasów pod względem wykształcenia mieszkańców przedstawiał się jak następuje: W r. 1897 wykształcenie średnie miało tylko 6% ludności. Wiele trudności sprawia określenie procentu ludzi z wyższym wykształceniem. Można tylko przypuszczać, że było ich około 1%⁷. Spis z 1897 r. dostarcza skąpych co prawda informacji o niektórych kategoriach inteligencji z podziałem jej według „ojczystego języka”. Podział ten, jak już była mowa, jest wątpliwej wartości, ale stanowi do pewnego stopnia wskazówkę orientacyjną. Tak więc znajdujemy w spisie liczbę osób narodowości polskiej, pracujących na niwie pedagogicznej oraz globalną sumę pracowników tejże narodowości na stanowiskach adwokatów, rejentów i ich dependentów. Poza tymi nielicznymi wyjątkami nie wyodrębniono w omawianej publikacji inteligencji zawodowej, podano zaś pracujących według branż bez uwzględnienia stanowiska w zawodzie. Stanowi to dla nas okoliczność niekorzystną, jako że na podstawie samych tylko danych spisowych 1897 r. nie jesteśmy w stanie określić ani ogólnej liczby inteligencji warszawskiej, ani jej podziału według branż, ani wyodrębnić inteligencji polskiej. Stefan Szulc stwierdza nader trafnie, że spis 1897 r. przeprowadzono sposobami biurokratycznymi, a projekt jego opracowano bez uczestnictwa sił społecznych. Mimo wszystko było to przedsięwzięcie na skalę europejską, czyniące zadość głównym wymogom ówczesnej nauki demografii⁸.

Wobec zawodu, jaki przynoszą materiały statystyczne dla zrealizowania naszego celu musimy sięgnąć do wydawnictw słownikowych, encyklopedycznych, kalendarzowych itp. Do najważniejszych tego typu materiałów źródłowych i opracowań należy „Rocznik naukowo-literacko-artystyczny” Władysława Okręta⁹. Cel tego wydawnictwa redakcja określa na wstępie: „Brak wydawnictwa obejmującego w pełnym systemie dane encyklopedyczne o współczesnych przedstawicielach polskiej nauki, literatury i sztuki, odczuwać się od dawna dawał. Tej potrzeby pragnęliśmy niniejszym »Rocznikiem« zadość uczynić”. Zgodnie z tą zapowiedzią „Rocznik” zawiera informacje biograficzne o poszczególnych, żyjących osobistościach polskich ze świata dziennikarstwa, literatury, nauki i sztuki ułożone w porządku alfabetycznym i zaopatrzone adresami. Trudno powiedzieć w jakiej mierze lista przedstawionych w „Roczniku” osób jest pełna. Wydaje się, że była ona robiona sumiennie i że nie odbiega wiele od rzeczywistego obrazu. Potwierdza to konfrontacja z innymi źródłami.

„Adres-Kalendar gor. Warszawy na 1901 god” zawiera pozbawiony bliższych informacji wykaz imion, nazwisk i adresów osób zamieszkałych i pracujących w Warszawie według instytucji, gdzie były zatrudnione i poszczególnych specjalności zawodowych. Jest on bliski czasowo spisowi powszechnemu z 1897 r. i umożliwił oszacowanie liczebności niektórych przynajmniej grup inteligencji warszawskiej.

⁵ M. Nietyksza, *Spisy 1882 r. i 1897 r. jako źródło do badań nad ludnością Warszawy, „Studia Warszawskie”*: Warszawa popowstaniowa 1864—1918 z. 1, Warszawa 1968, s. 25.

⁶ *Pierwaja wsieobszczaja pieriept nastielienta rosijskoj imperii 1897*, 51, Warszawa 1904, s. 48 n., tablica XIII.

⁷ E. Strzelecki, *Ludność Warszawy na przełomie XIX i XX wieku (w świetle liczb)*, praca zbiorowa pod red. S. Tazbira, Warszawa 1961, cz. II, s. 215.

⁸ S. Szulc, *Wartość materiałów statystycznych dotyczących stanu ludności b. Królestwa Polskiego*, Warszawa 1920, s. 19.

⁹ W. Okręt, *Rocznik naukowo-literacko-artystyczny (encyklopedyczny) na rok 1905*, Warszawa 1905.

Wykaz osób, które zasłużyły się na polu literatury i w niektórych dziedzinach nauki polskiej podaje, wraz z informacjami biograficznymi, G. Korbut¹⁰. Podobny charakter mają inne wydawnictwa specjalistyczne, o różnym zresztą stopniu dokładności, dotyczące ludzi teatru, muzyków i architektów¹¹. Nie posiadamy niestety równie wartościowych opracowań dotyczących się prawników, lekarzy czy też księży.

Jedyny dotąd praktykowany sposób oszacowania liczebności inteligencji w danym miejscu i czasie polega na zsumowaniu danych jakie posiadamy o liczebności jej części składowych. Procedura to ryzykowna, łatwo bowiem uymykają z pola widzenia grupy inteligencjonalne formalnie nie zarejestrowane, np. pracownicy politycznego podziemia. Uymykają także osoby nie przynależne formalnie do żadnej grupy np. kobiety społeczniczki, pozostające na utrzymaniu rodziny. Nieostre też będzie kryterium narodowości polskiej, zważywszy płynność procesów polonizacyjnych i rusyfikacyjnych. Dodajmy, że przy tym systemie niektóre osoby mogą być liczone parokrotnie, jeżeli uprawiały więcej niż jeden zawód.

Z takimi oto zastrzeżeniami proponujemy następujące szacunki liczebności poszczególnych grup inteligencji polskiej w Warszawie na przełomie XIX i XX wieku. W nawiasach określamy tam, gdzie to możliwe, stosunek procentowy inteligencji polskiej do ogółu pracowników danej kategorii w Warszawie:

Inteligencja urzędnicza	około	11 000 ¹²
Naukowcy, literaci, dziennikarze		185 ¹³
Ludzie teatru i muzycy	około	300 ¹⁴
Lekarze	około	595 ¹⁵ (około 70%)
Lekarze weterynarii	około	25 ¹⁶ (około 58%)

¹⁰ G. Korbut, *Literatura polska od początków do wojny światowej t. IV: od roku 1864 do roku 1914*, Warszawa 1931.

¹¹ *Słownik biograficzny teatru polskiego 1765—1965*, Warszawa 1973; *Słownik muzyków polskich t. I*, Kraków 1964; St. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954.

¹² Liczba ta dotyczy roku 1897. Według spisu z tegoż roku było w Warszawie ogółem 280 043 osób pracujących, nie licząc wojska. W braku innego kryterium Trzciniński (op. cit., s. 6—8) określa procent urzędników w Warszawie w 1897 r. na podstawie porównań z podziałem socjalnym siedmiu wielkich miast Austro-Węgier, które pod względem struktury socjalnej w owym czasie miały być bardziej zbliżone do ziem polskich aniżeli inne kraje. Procent ten w stosunku do pracujących według Trzcinińskiego wynosił 13,51. W razie przyjęcia tego założenia mielibyśmy w ówczesnej Warszawie 37 833 urzędników.

Na podstawie stosunku ilości mieszkańców polskiego pochodzenia do liczby pozostałej ludności Warszawy widocznego ze spisu 1897 r. (ponad 60% Polaków), a także kryterium brzmienia nazwisk i imion podanych w „Kalendarzu Adresowym na rok 1901” przyjąć można orientacyjnie że urzędnicy Polacy stanowili około 60% ogółu pracujących tej kategorii w Warszawie. Jeżeliby rozciągnąć ten szacunek na ogół urzędników otrzymalibyśmy około 22 700 urzędników narodowości polskiej. Prawdopodobnie wobec małego procentu ludzi z wyższym i średnim wykształceniem tylko połowę tych pracowników posiadała kwalifikującą ich na inteligentów wiedzę ogólną. Tak więc liczba inteligencji urzędniczej polskiego pochodzenia wynosiłaby około 11 000, jak to zaznaczono w zestawieniu. Szacunek ten zdaje się uzyskiwać pewne potwierdzenie przez okoliczność znaną dobrze z obserwacji, że wiele prac biurowych zwanych „umysłowymi” może być wykonywane przez ludzi, którym daleko do średniego wykształcenia. Z takich osób składała się zapewne druga połowa ówczesnego polskiego personelu urzędniczego.

¹³ *Rocznik naukowo-literacko-artystyczny na rok 1905*; G. Korbut, op. cit.

¹⁴ *Słownik biograficzny teatru polskiego*; *Słownik muzyków polskich*; L. T. Błaszczak, *Dyrygenci polscy i obcy w Polsce działający w XIX i XX wieku*, Kraków 1964; *Rocznik naukowo-literacko-artystyczny*.

¹⁵ *Adres Kalendar — na 1901 god*, s. 285—320. Wielu lekarzy warszawskich zamieszczonych w tym wydawnictwie czynnych było w Warszawie już w latach osiemdziesiątych XIX w., co stwierdzić można na podstawie *Słownika Lekarzy Polskich*, ułożonego przez Stanisława Kościńskiego, Warszawa 1888.

¹⁶ *Adres Kalendar — na 1901 god*, s. 348 n., por. K. Millak, *Słownik polskich lekarzy weterynaryjnych biograficzno-bibliograficzny 1394—1918*, Lublin 1960—1963.

Lekarze dentyści	około	12 ¹⁷ (około 26‰)
Inżynierowie (ogółem)		255 ¹⁸ (około 76‰)
Inżynierowie architektki		70 ¹⁹ (około 77‰)
Duchowieństwo katolickie		122 ²⁰
Duchowieństwo innych wyznań	około	10 ²¹
Osoby zajmujące się pracą pedagogiczną		2 247 ²² (49‰)
Adwokaci, rejenci i ich dependenci		548 ²³ (91‰)
Rzeźbiarze i malarze	około	40 ²⁴
Studenci:		
Uniwersytetu Warszawskiego	około	1 100 ²⁵ (około 75‰)
Politechniki Warszawskiej	około	700 ²⁶ (około 70‰)
Warszawskiego Instytutu Weterynaryjnego		28 ²⁷ (18,8‰)

Powyższe szacunki poszczególnych grup inteligencji dają w sumie prawie 17 200 osób. Jeśli weźmiemy pod uwagę niepełność²⁸ i niedoskonałość posiadanych danych, możemy orientacyjnie podwyższyć ten szacunek i stwierdzić, że ogół polskiej inteligencji w Warszawie wynosił na przełomie XIX i XX w. 18 000—19 000 osób²⁹. Sta-

¹⁷ *Adres Kalendar* — — na 1901 god, s. 331. Według terminologii urzędowej — „lekarze zębów” (w odróżnieniu od dentystów, którym stawiano znacznie niższe wymagania przy zdobywaniu prawa do praktyki).

¹⁸ *Adres Kalendar* — — na 1901 god, s. 246—255, por. Z. Przyrembel, *Stowarzyszenie Techników Polskich w Warszawie 1898—1938. Szkic monograficzny*, Warszawa 1938, s. 31.

¹⁹ *Adres Kalendar* — — na 1901 god, s. 252—255.

²⁰ Tamże, s. 177—184.

²¹ Tamże, s. 186 nn.

²² *Pierwsza wsieobszczaja pieriepis nasielienta, g. Warszawa*, tablica XXII. Liczba ta jest prawdopodobnie tendencyjnie zaniżona przez władze spisowe.

²³ Tamże, loc. cit. J. Żurawicka (*Inteligencja warszawska w końcu XIX w. W walce o zachowanie kultury narodowej*, „*Studia Warszawskie*”: Warszawa popowstańcowa z. 2, Warszawa 1969, s. 88—89) podaje za „Pamiętną Książką Warszawskiego Sądowego Okręgu na 1897 g.”, że wykaz urzędowy w r. 1897 wymienia 303 adwokatów przysięgłych zatrudnionych w Warszawie, z których 3 osoby były wyznania prawosławnego, 219 rzymsko-katolickiego, 57 mojżeszowego i 24 ewangelickiego. Jak relacjonuje dalej Żurawicka, liczba notariuszy pozostawała niezmiennie od lat osiemdziesiątych do końca XIX w. i obejmowała stale 35—36 osób, samych Polaków.

²⁴ *Rocznik naukowo-literacko-artystyczny*, s. 275.

²⁵ S. Askenazy, *Uniwersytet Warszawski*, Warszawa 1905, s. 15—17 (liczba studentów około 1904 r.). Autor otrzymał tak duży procent studentów Polaków dodając do liczby katolików przeważną część ewangelików i wyznawców religii mojżeszowej, pochodzących z Królestwa Polskiego. „Alfawitnyj Spisok Studentow i postoronnich Słuszatielej Imperatorskiego Warszawskiego Uniwersiteta na 1900—1901 akad. god”, Warszawa 1900, podaje ogólną liczbę studentów 1188, w tym wyznania rzymsko-katolickiego 729.

²⁶ A. Rodkiewicz, *Wspomnienia byłych studentów Politechniki Warszawskiej z pierwszych lat jej istnienia (1898—1905)*, Warszawa 1935, s. 12. Liczba studentów około 1904 r. „Spisok Studentow Warszawskiego Politechnicznego Instytutu Imperatora Nikołaja II na 1900—1901 uczebnyj god”, Warszawa 1900, wymienia ogółem 644 studentów, w tym wyznania rzym.-kat. 434.

²⁷ K. Millak, *Uczelnia Weterynaryjna w Warszawie 1840—1965*, Warszawa 1965, zestawienie na s. 83 (liczba studentów na dzień 1 stycznia 1901 r.).

²⁸ Tak np. nie znamy liczby polskiej inteligencji technicznej ze średnim wykształceniem oraz farmaceutów Polaków.

²⁹ J. Żurawicka, *Inteligencja Warszawy na przełomie XIX i XX w. (wybrane zagadnienia)*, „*Studia Warszawskie*”: Warszawa XIX w. 1797—1918, z. 3, Warszawa 1974, s. 186 twierdzi, nie podając źródeł, że w Warszawie w 1897 r. było 19 685 pracowników umysłowych narodowości polskiej. Według szacunku H. Kiepuńskiej (*Inteligencja zawodowa Warszawy 1905—1907*, Warszawa 1967, s. 50 n.), liczba 16 000 pracowników umysłowych ówczesnej Warszawy narodowości polskiej jest bardzo zaniżona. Sporządzenie zestawień liczbowych inteligencji polskiej w Warszawie tamtych czasów nazywa Kiepuńska w cytowanej pracy „zadaniem nad wyraz niewdzięcznym” (s. 50).

nowiło to dla Warszawy ponad 6% ogółu jej ludności pracującej, nie licząc wojska, i ponad 9% ludności zawodowo czynnej polskiego pochodzenia.

Powyższe obliczenia w większości mają charakter przybliżony. O większą ścisłość nie można się było pokusić. Główną przeszkodę stanowi mała dokładność źródeł, a nawet ich brak. Szczupłość informacji biograficznych sprawia, iż nie zawsze jesteśmy w stanie ustalić czy dana osoba istotnie mieszkała w Warszawie w interesującym nas okresie. Nie zawsze też można określić kwalifikacje zawodowe i wykształcenie poszczególnych osób. Niektórych osobistości nie sposób w ogóle zidentyfikować. Sprawę komplikuje wspomniana już okoliczność, iż niektóre osoby łączyły dwa lub nawet więcej zajęć. Tak np. zdarzało się, że lekarz był równocześnie muzykiem, rysownik powieściopisarzem, adwokat literatem, naukowiec dziennikarzem itp. Nie zawsze też wiadomo, jakie było główne zajęcie danej osoby i do jakiego zawodu ją zaklasyfikować.

O narodowości poszczególnych ludzi źródła na ogół milczą. Pozostajemy w takich wypadkach zdani na wątpliwej wartości przypuszczenia opierające się na brzmieniu imion i nazwisk, chociaż wiadomo, że liczne osoby o nazwiskach niemieckich lub żydowskich czuły się Polakami.

Te właśnie trudności sprawiają, że cel tej pracy, a mianowicie ujęcie w liczby poszczególnych grup polskiej inteligencji w Warszawie przełomu XIX i XX wieku i znalezienie ich sumy nie mógł być z całą dokładnością we wszystkich szczegółach zrealizowany.